

60 miliardów dolarów pod ziemią

19 lutego 2020

Kto by pomyślał, że trzeba przyjechać aż z Kanady, żeby dokonać takiego odkrycia w Polsce. Niedaleko Zielonej Góry i Nowej Soli Kanadyjczycy dokopali się do złóż srebra i miedzi. Znajezisko oszacowano na 60 mld dolarów.

„Wartość tego, co się tam pod ziemią znajduje, to 60 miliardów dolarów. To byłby ponad miliard złotych rocznie więcej w budżecie i 8600 miejsc pracy na dziesiątki lat. W 2024-2025 ruszamy z budową kopalni” – powiedział profesor Stanisław Speczik dla Tvn24.

Profesor jest dyrektorem generalnym Miedzi Copper Corp. Odkrycia dokonali Kanadyjczycy, ale to wcale nie znaczy, że mają do znaleziska pełne prawo. Jak pisze portal firma z Kanady chciałaby w miejscu odkrycia zbudować kopalnię, jednak może to nie być takie proste dla inwestora z zagranicy. Wszystko zależy czy otrzyma on zgodę od polskich władz, ponieważ kanadyjska firma byłaby bezpośrednią konkurencją dla krajowej KGHM Polska Miedź.

Jednak prof. Stanisław Speczik uspokaja, podkreślając, że według polskiego prawa wszystkie złoża należą do skarbu państwa. Dlatego, jak podkreśla pieniądze nie uciekną z Polski. Dodatkową kwestią jest załatwienie szeregu zezwoleń na budowę takiej kopalni. Jak podaje portal mogłoby to nastąpić w ciągu najbliższych pięciu lat.

„Wszystkie złoża są własnością państwa. Myśmy to złożo odkryli, udokumentowali, ale to złożo jest własnością państwa. My dostajemy jedynie koncesję na wydobycie” – wyjaśnił w rozmowie z tvn24 Speczik.

Z kolei lokalne władze już zacierają ręce na ewentualne zyski

z podatków dla kopalni. Jednak nie wszyscy podzielają ten entuzjazm, są działacze, których niepokoi negatywny wpływ takiej inwestycji na środowisko oraz mieszkańców. Jako przykład w materiale podano wcześniejsze próby wydobywania węgla i budowy kompleksu energetycznego, wyjaśniono, że miało się to wiązać nawet z przesiedleniami mieszkańców, co spotkało się z masowymi protestami i w rezultacie do inwestycji nie doszło.

Źródło: pl.SputnikNews.com